

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 44.

Nowe, sobota 3 listopada 1928 r.

Rok V.

## Odezwa.

Zbliża się uroczystość 10 letn. rocznicy od chwili uzyskania wolności naszej t. j. 11 listopada 1928 r., wobec tego wzywa się wszystkich Obywateli miasta o iluminowanie okien, udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi dnia 10-go wieczorem i 11-go listopada 1928 r.

Nowe, dnia 30-go października 1928 r.

Jabłoński  
burmistrz.

## Na marginesie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

W rokowaniach handlowych polsko-niemieckich nastąpiła przerwa i trudno w danej chwili określić horoskopy tych rokowań w najbliższej przyszłości. Nie wchodząc jednak ani w tło polityczne i ścierające się wpływy, ani też w bezpośrednie przyczyny przerwania rokowań, należałoby zanalizować poglądy, jakie się u nas w Polsce w tym przedmiocie ujawniły, pozwolą one bowiem na lepsze zrozumienie zagadnienia tak ważnego i aktualnego, jakim jest kwestja traktatu handlowego z Niemcami.

Przed przystąpieniem do analizy poglądów różnorodnych, jakim dotychczas dano w Polsce wyraz w tej sprawie, należy stwierdzić, że między polskim a niemieckim kontrahentem istnieje różnica strukturalna. Podczas gdy bowiem w Polsce przemysł i rolnictwo doszły do porozumienia i zdają sobie z tego jasno sprawę, że za korzyści wypływające z traktatu w dziedzinie rolniczej będzie musiał zapłacić przemysł polski w pewnych swoich gałęziach, to w Niemczech rolnictwo i przemysł stanowią dwa obozy wzajemnie się zwalczające, o ile chodzi o traktat handlowy z Polską. Sprawa ta była już przedmiotem częstych rozważań na łamach naszej prasy i bliższego omówienia nie wymaga.

Bardziej interesujące jest to, jak u nas różne sfery na kwestję traktatu handlowego z Niemcami się zapatrują, i tu zarysowują się wyraźnie dwa zasadnicze poglądy. Sfery przemysłowe zdają sobie z tego jasno sprawę, że pewne gałęzie wytwórczości przemysłowej ucierpią przeważnie pod wpływem konkurencji niemieckiej i dlatego żądają, aby w traktacie tym uzyskać pełną rekompensatę dla polskiego węgla i płodów rolniczych, któraby powetowała szkody, jakie przemysł nasz niezawodnie poniesie. Zdaniem więc tych sfer ustępstwa nie mogą być większe, aniżeli korzyści. Natomiast zagorzali zwolennicy zawarcia traktatu twierdzą, iż, jeżeli nawet traktat handlowy z Niemcami da nam pewne minusy ze strony bilansu handlowego w stosunkach z Niemcami, to jednak nasz bilans płatniczy znacznie się poprawi, albowiem kapitały zagraniczne bezpośrednio i za pośrednictwem Niemiec silnie będą napływać do Polski, przyczyniając się do ożywienia i reorganizacji naszego życia gospodarczego. Nie brak oczywiście głosów zalecających dużą ostrożność w stosunku do kapitału niemieckiego, zdradzającego tendencje polityczne, nie brak innych, które widzą wielkie niebezpieczeństwo w uzależnieniu naszej wytwórczości od maszyn niemieckich, zwłaszcza z punktu widzenia obrony państwa i t. p.

Jest oczywiście rzeczą trudną wytworzenie takiej platformy rokowań, któraby wszystkim wymienionym poglądom zadość uczyniła. Dlatego też w rokowaniach tych może być tylko jedna myśl przewodnia: punkt widzenia gospodarczy, oparty na zważeniu wszystkich minusów i plusów, wynikających z zawarcia traktatu. Ustępstwa są o tyle możliwe, o ile nie zagrażają równowadze życia gospodarczego państwa. Nie mogą one być jednak jednostronne. Jeżeli Niemcy kierować się będą tą samą zasadą, to niezawodnie zarówno przeciwieństwa natury nierytorecznej, jak i technicznej będą mogły być wyrównane i traktat handlowy oparty na zasadzie „do ut des” będzie wyrazem dobrej woli obu stron, dążących do normalizacji wzajemnych stosunków handlowych. Traktat handlowy nie oparty na takiej zasadzie, byłby tylko zarzewiem nowych sporów i nosiłby w sobie zarodek śmierci.

Stk.

## W sprawie przywozu towarów zagranicznych.

Dwie są zasadnicze przyczyny nadmiernego importu towarów zagranicznych do Polski. Jedna z nich natury psychologicznej, to przesadne umiłowanie wszystkiego co obce. Ten pociąg do cudzoziemszczyzny, od wieków panujący u nas, przejawiał i przejawia się w tysiącznych formach i objawach życia, począwszy od najważniejszych a kończąc na najdrobniejszych. Już język polski, jeden z najistotniejszych przejawów naszego ducha, wskazuje na to.

Panowały w Polsce różne mody: czeska, włoska, hiszpańska, francuska, rosyjska, niemiecka, angielska, a w pewnych dziedzinach węgierska, tatarska, turecka.

Każdy z nas zna powiedzenie Mickiewicza: „co Francuz wymyśli, to Polak polubi”, oraz pełen goryczy wyrzut Słowackiego, który Polskę nazwał „pawiem i papugą”.

Romantyzm polski przeorał duszę polską, uczył czcić i kochać przeszłość i wierzyć w przyszłość, doszczętnie jednak nie wyplenił zamiłowania do rzeczy cudzych. Wprawdzie na ogół nauczyliśmy się dość krytycznie odnosić się do wzorowania się na obcych w pewnych dziedzinach życia, mimo to jednak ta niebezpieczna wada naśladownictwa tkwi w duszy polskiej, często zupełnie nieświadomie. Nie szukając daleko przykładów pozwolimy sobie wskazać tu na jedno drobne wprawdzie, ale bardzo charakterystyczne zjawisko. Młodzież polska, która tak gorliwie współdziałała w akcji poprawy bilansu, co należy zaznaczyć z całym uznaniem, niemal powszechnie nosi czapki, wzorowane na czapkach burszów niemieckich. A gdyby tak przeprowadzić ankietę wśród młodzieży naszej, kto jest i był największym wrogiem Polski, to napewno 80 proc. powie, że Niemiec. A przecież polskich wosorów nie brak, znaleźć je tak łatwo. Mielśmy przez szereg wieków żaków krakowskich, którzy nosili swoiste, oryginalne berety. Mamy wosory ubrań polskich, naszkicowane przez Matejkę, największego malarza polskiego i jednego z największych malarzy świata. Było więc w czem wybierać.

Oczywiście cała ta sprawa jest to drobiazg, ale jakże wymowny. Podobnych objawów można w życiu polskim zanotować bez liku.

Pod tym bowiem względem wszystkie warstwy stany i klasy są jednakowe. Ci, którzy mają pretensję do należenia do t. zw. towarzystwa tradycyjnie wzorują się na francuszczyźnie, lub angielszczyźnie. Wśród warstw przemysłowych poczyna być modnym amerykanizm. Niemiec, Anglik, Francuz, czy Czech kupuje produkty krajowe, obce zaś tylko wtedy, gdy niema krajowych. Przeciętny Polak postępuje wręcz odwrotnie — kupuje krajowe wtedy, gdy obcych brak.

Druga zasadniczą przyczyną nadmiernego przywozu jest zbyt małe rozpowszechnienie podstawowych wiadomości z ekonomji politycznej w naszym społeczeństwie.

Zycie bowiem ekonomiczne wszystkich trzech zaborów płynęło utartem oddawna wyłobionem korytem. Zjawiska ekonomiczne tak czy inaczej były unormowane, więc oczywiście nie miały zbyt zapalnego przebiegu.

Wojna światowa radykalnie zmieniła sytuację. Niesłychane zubożenie Europy, nadzwyczajne zmniejszenie się pojemności rynku światowego, a jednocześnie nadprodukcja, panująca niemal we wszystkich przemysłowych państwach europejskich, zaprowadzenie drogą rewolucji ustroju komunistycznego w Rosji, oraz przebudzenie się Azji — oto najważniejsze zjawiska powojenne, które siłą faktów wysuwają kategorycznie na pierwsze miejsce w życiu wszystkich narodów cywilizowanych zagadnienia ekonomiczne. Odpowiednio do tego stanu rzeczy powstają nowe prawdy i aksjomaty. Zasadniczym aksjomatem w tej dziedzinie jest pewnik, nieulegający żadnej wątpliwości, że polityczna niezależność państwa bez ekonomicznej niezależności jest złudzeniem. Prawda ta już weszła w krew wszystkich cywilizowanych narodów i zrodziła hasło samowystarczalności, dominującej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Polska nie może zostać głuchą na to hasło, o ile nie chce zejść do roli biednego, wegetującego kopeiuszka.

Musimy się zdobyć na takie bohaterstwa ekonomiczne, jak Czesi, którzy swego czasu gdy spaliła się jedyna czeska fabryka rękawiczek, przestali wogóle kupować rękawiczki, póki fabryka nie wznowiła produkcji. Każdy u nas musi zrozumieć, że jeżeli kupuje towar zagraniczny tego rodzaju, jaki wytwarza przemysł własny, podkopuje byt własnego narodu i państwa.

Marszałek Piłsudski, który w wielu dziedzinach życia polskiego jest inicjatorem i twórcą nowych wartości, w dziedzinie gospodarczej również wypowiedział ważne zdanie, ujmujące zasadnicze dążenia ekonomiczne naszej epoki powojennej znany aforyzm o wyścigu pracy. Ten wyścig pracy polskiej na arenie światowej nie może też mieć jakichkolwiek bądź rezultatów dodatnich, o ile każdy Polak nie będzie uważał za swój święty obowiązek kupować produktów polskiej pracy.

## Rozmaitości.

### NAJWYŻSZY DOM ŚWIATA.

W dniu 1-go lutego 1929 roku rozpoczęte zostaną w Chicago przy ulicy Wacker Drive roboty przy budowie największego domu świata o 75 piętrach i 880 stopach wysokości. Budynek ten, ochrzczony mianem „Wieży Chicago”, zaprojektowany został przez znanego amerykańskiego architekta Waltera W. Aschlagera. Ogólny koszt budowy wyniesie czterdzieści pięć milionów dolarów. Aby nabrać pojęcia o prawdziwie amerykańskich rozmiarach tego olbrzymiego drapacza chmur dość powiedzieć, że będzie on w stanie pomieścić mieszkania i biura dla 18.000 osób, a na budowę zużyte zostanie 85.000.000 kilogramów samej tylko stali, powierzchnia zaś podłogi na wszystkich piętrach wyniesie 3.639.094 kwadratowych stóp. Budynek ten ma być ukończony na jesieni roku przyszłego. Bodaj to rozmach amerykański! Jeden taki dom w Warszawie mógłby kłęskę bezdomności poważnie zmniejszyć.

**WZROST MAJĄTKU NARODOWEGO W JAPONII.**

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych wartość majątku narodowego Japonii wynosi obecnie 102.300.000.000 jen i w porównaniu z rokiem 1918, a więc w ciągu dziesięciu lat wzrosła o 70 miliardów jen, czyli o 220 proc. Wartość majątku w obliczeniu na jednego mieszkańca wzrosła prawie trzykrotnie, bo gdy w r. 1918 na jednego mieszkańca wypadało 606 jen, to obecnie wypada 1.731 jena.

**MILITARYSTYCZNY PACYFIZM.**

Nowy, nacjonalistyczny rząd chiński w dość oryginalny sposób chce zaznaczyć swe wejście pomiędzy cywilizowane państwa, które ostatnio zamantestowały swe pokojowe tendencje paktem Kelloga. Oto rząd chiński uchwalił budowę olbrzymiego okrętu wojennego, zaopatrzonego w ostatnie wynalazki techniki wojennej i zgóry nadał temu okrętowi nazwę „Pokój”...

**BOJKOT „L'AMI DU PEUPLE” NA WĘGRZECH.**

Pismo paryskiego króla perfum, Coty'ego, „L'Ami du Peuple”, został odebrany na zlecenie rządu węgierskiego debitem pocztowy na Węgrzech. Jednocześnie zaś podjęto w Budapeszcie i innych miastach węgierskich bojkot powszechny wyrobów perfumeryjnych Coty'ego. Bojkot ten i zakaz sprzedaży pisma Coty'ego wywołane zostały na Węgrzech tem, że „L'Ami du Peuple” skrytykował ostro żądania Węgier w sprawie rewizji traktatu w Trianon, oraz politykę przyjaźni z Włochami.

**KOLONJA DLA BEZDOMNYCH Z CZASÓW ŚREDNIOWIECZA.**

I w czasach średniowiecza również istniał głód mieszkaniowy i nie brak było bezdomnych. Świadczy o tem ufundowana jeszcze w XVI-y wieku koła Augsburga w Niemczech prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju „kolonia dla bezdomnych”. Fundatorem jej był zamożny kupiec, Jakób Fugger. Pragnąc ulżyć biedzie drobnych rzemieślników, przeważnie mieszkających w ciasnych, ciemnych i niehygienicznych lokalach wybudował on własnym kosztem wielką kolonję, złożoną ze sto sześć domów i oddał je w wieczyste posiadanie biednym rzemieślnikom, pod warunkiem opłacania niewielkiego czynszu rocznego. Utworzył w ten sposób fundację, której oprócz tych domów zapisał również wielką posiadłość gruntową, na terenie której leży obecnie Augsburg. Dochody z gruntów i domów przeznaczone zostały na utrzymanie i rozbudowę tej pierwszej w Europie fundacji mieszkaniowej.

**REKORD LOTU DYSTANSOWEGO.**

Międzynarodowy Związek Lotniczy (Federation Aeronautique internationale) zatwierdził następujący wyczyn lotniczy, jako rekord światowy: lot dokonany od 3-go do 5-go lipca rb. z Rzymu do Toures przez pilotów włoskich A. Farrarin i C. del Prete na samolocie włoskim Savoia Marchetti S. 64 wyposażonym w silnik typu Fiat Mk. Przestrzeń przeleciała przez lotników bez lądowania wyniosła 7.188 km. Poprzedni rekord długości lotu dzierżyli Amerykanie Chamberlin i Lewin, którzy, jak wiadomo, przelecieli z New Yorku do Europy (6.294 km.).

**ZAPOMNIAŁ.**

Jim. — Powiedz mi, Patt, kto to jest ta piękna pani, z którą spacerowałeś wieczorem? Twoja siostra czy żona?

Patt. Hm! Hm!... przepraszam cię... zapomniałem zapytać ją o to... (Black Cad).

**OSWIADCZONY.**

Lalla. — Nie... nie. Wyjdę zamąż tylko za człowieka, który doświadczył życia i cierpień...

Jack. — Za wdowca zatem? (Fun).

**NAIWNY.**

Pastor. — Jak się to stało, żem cię nie widział wczoraj w kościele?

Dady. — A bom niebył... (Toledo Blade).

**WILLIAM BLAKE.**

Tłumi swe pragnienia tylko ten, czyje pragnienie jest dość słabe, by móc być stłumionem.

Wszystkie rzeczy istnieją tylko w wyobraźni ludzkiej.

Jedna myśl wystarcza do wypełnienia nieskończoności.

Należy widzieć nie okiem, lecz poprzez oko.

**BERNARD SHAW.**

Nędza nie jest przymiotem, z którego możnaby być dumnym.

Ten który może — czyni; który nie może — naucza.

**CHYBA TAK!...**

— Opowiem państwu zabawną historyjkę... ale waham się... obawiam się, że ją już opowiadałem...

— Proszę, rzecz Pickwick, czy historia jest zabawna?  
— O, bardzo.  
— W takim razie prosimy... nie opowiadał pan jej nigdy. (Kickilly).

**Ogłoszenie.**

W czasie od 9. 11. do 30. 11. 1928 r. odbędzie się ustawowe wtórne legalizowanie narzędzi mierniczych w Nowem w lokalu p. B. Stasiewskiego przez Lotny Urząd Miar. Zgodnie z ustawą z dn. 3. 6. 12 G. S. S. 129 i w myśl rozp. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 11. 12. 1912 r. (H. M. Bl. str. 570). Legalizowanie odbędzie się od godz. 8—1 przedpoł. Nowe, dnia 25. 10. 1928 r. Burmistrz.

**Dot. dodatkowego przeglądu koni.**

Zgodnie z postanowieniem art. 15 i 16 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 8. 11. 1927 zarządzone został na podstawie rozkazu Sztabu Generalnego dodatkowy przegląd koni urodzonych w r. 1924 i starszych, które z jakichkolwiek powodów podczas ogólnego przeglądu nie stawały. Przegląd przeprowadza Rejonowy Inspektor Koni według podanego planu.

PP. Naczelnicy gmin winni stawić się w oznaczonym terminie i miejscu niezależnie od tego, czy będą z danej gminy dostawione konie lub nie, zabierając z sobą księgi ewidencyjne i pieczęcie urzędowe. Równocześnie zwracam uwagę na ścisłe przestrzeganie postanowień §§ 3, 4, 5, 6, 7 i 9 instrukcji dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni oraz o czynnościach pomocniczych przy poborze.

Termin i miejsce spędu — przeglądu — koni należy podać natychmiast do publicznej wiadomości w sposób tam praktykowany.

W końcu zaznaczam, że uchylających się od przeglądu posiadaczy koni wraz końmi należy doprowadzić przymusowo w porozumieniu z odnośnym Poster. Pol. Państw. do miejsca przeglądu.

Dodatkowy przegląd koni na miasto Nowe odbędzie się w Warlubiu, dnia 8. XI. 1928 r. o godzinie 8-mej rano przed oberżą p. Popławskiego. Nowe, dnia 25. 10. 1928 r. Burmistrz.

**Ogłoszenie.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż prywatne bicie zwierząt w tut. rzeźni miejskiej nie odbędzie się jak w poprzednich latach w środy, lecz w czwartki każdego tygodnia przed poł.

Nowe, dnia 31 października 1928 r.

Dyrektor Rzeźni.

**Program uroczystości**

10 letn. rocznicy od chwili uzyskania wolności naszej.

**10-go listopada:**

O godzinie 6 wiecz. iluminowanie wieży wodnej.

O godzinie 7 wiecz. stoją wszelkie towarzystwa jak: Przystosobienie wojskowe, Straż Pożarna, Sokół, Tow. Powstańców i Wojaków i t. p. na dziedzińcu szkoły powszechnej gotowi do capstrzyku (bez sztandarów).

Iluminacja okien przez obywatelstwo.

**11-go listopada:**

O godzinie 7 rano pobudka na Rynku.

O godzinie 9<sup>30</sup> stoją szkoły, korporacje miejskie, urzędy, wszelkie towarzystwa i cechy z sztandarami na dziedzińcu szkoły powszechnej gotowi do pochodu.

O godzinie 10 przed poł. uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Spiewy wykonuje Tow. Spiewu „Lutnia”.

Po nabożeństwie zbiórka wszystkich towarzystw i t. d. na Placu Zamkowym, skąd wymarsz na miasto.

Rozwiązanie pochodu na Placu św. Rocha.

O godzinie 6 wieczorem uroczysta

**„Wieczornica Ludowa”**

na sali p. Borkowskiego.

O godzinie 7<sup>30</sup> wieczorem tańce na sali pp. Borkowskiego i B. Stasiewskiego.

Obowiązkiem wszelkich Towarzystw, Cechów, Korporacji i Urzędów oraz Obywatelstwa jest gremjalnie stanąć w dniu tym celem wzięcia udziału w uroczystości narodowej.

Komitet.

**Związek Pracowników Kupieckich**  
oddział w Nowem  
urządza w niedzielę, dnia 4 listopada r. b. na sali p. Borkowskiego

**Wielką zabawę jesienną**  
połączoną z różnymi niespodziankami.  
Na wstępie będzie odegrana arcywesoła komedia w 3 aktach p. t.

**„Kontroler wagonów sypialnych”.**  
Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 20-tej.  
Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.  
Ceny miejsc: rezerw. 3,—; I miejsce 2,50; II miejsce 1,50; wstęp na salę 1,— zł.  
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Wesołowskiego.  
Próba generalna odbędzie się w sobotę o godzinie 19,30.  
O liczny udział prosi

**Zarząd.**

**Wydzierżawienie polowania.**  
Spółka łowiecka Nowe obwód I wydzierżawia w dniu 14 listopada 1928 r. o godzinie 11-tej przed poł. w sali Ratusza

**polowanie**  
submisyjnie o wielkości 350 ha. na przeciąg 6 lat.  
Warunki są wyłożone do wglądu w biurze Magistratu dnia 14. 11. b. r. od godz. 8-mej rano.  
Ofereceni winni swe oferty złożyć w tutejszym Magistracie do dnia 14-go listopada b. r. godz. 10-tej przed poł. z napisem „Oferta na polowanie”.  
Zarząd zastrzega sobie wolny wybór oferenta.  
Licytacyjne wydzierżawienie polowania z dnia 17 października 1928 r. zarząd unieważnił

Nowe, dnia 30 października 1928 r.

**Zarząd.**

**Odjazd autobusem z Nowego do Grudziądza**  
o godzinie 7<sup>00</sup>, 7<sup>30</sup>, 14<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup>.

**z Grudziądza do Nowego**  
o godzinie 11<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>.

**Madela, telefon 68.**

Mam

**z a s t ę p s t w o**  
Banku Spółdzielczego Kraków sprzedaży losów  
**5% Państw. Dolarówki**  
także 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, które stoją pod gwarancją Państwa. Każda premja będzie losowana.

**Domański**  
ul. Długa 4.

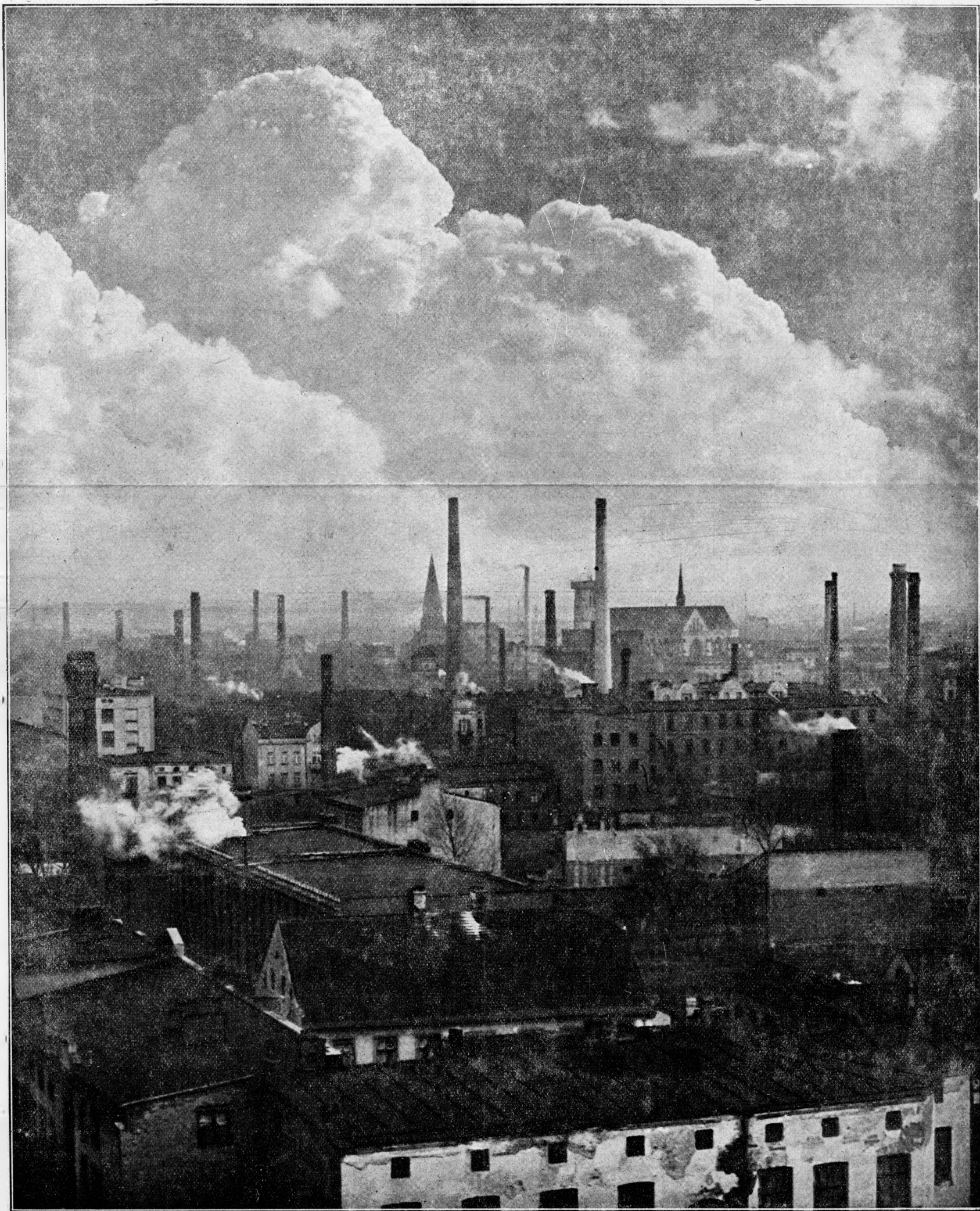
**DRUKI**  
WYKONUJE  
**W. WESOŁOWSKI.**

**Ostry pies**  
z podwórza, 2 lata stary, jest na sprzedaż.  
Ella Łukijańczyk  
Miejski Bochlín.

**Bibułka**  
do  
**papierosów**  
poleca  
**W. Wesołowski.**

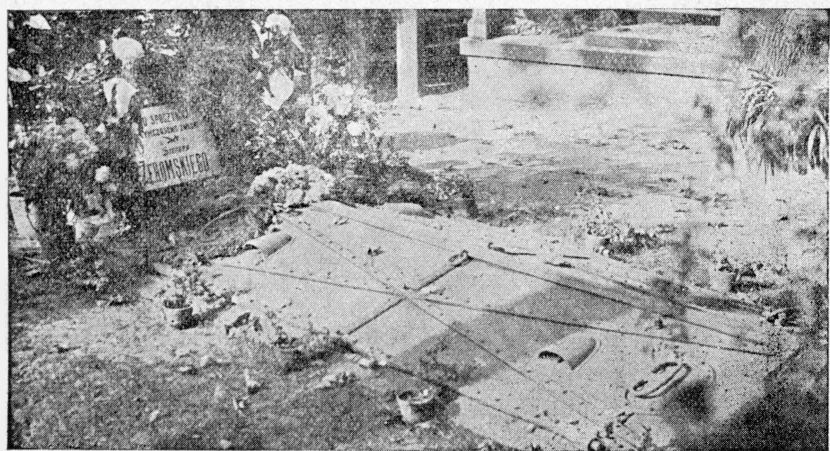
# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

PIEDZIELA, 4 LISTOPADA 1928 r.

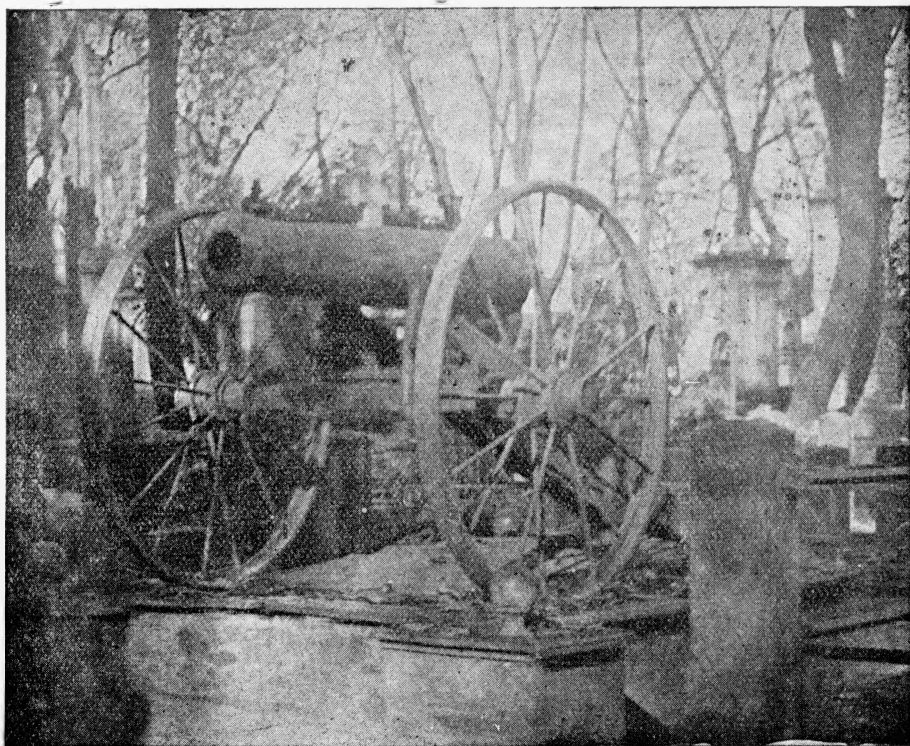


Łódź. nad kominami którei stale unoszą się pióropusze dymu, w czasie strajku, na szczęście już ukończonego, przedstawiała niezwykły widok bez tumanów sadzy.

## ŚWIĘTO UMARŁYCH



Grób znakomitego pisarza S. Żeromskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

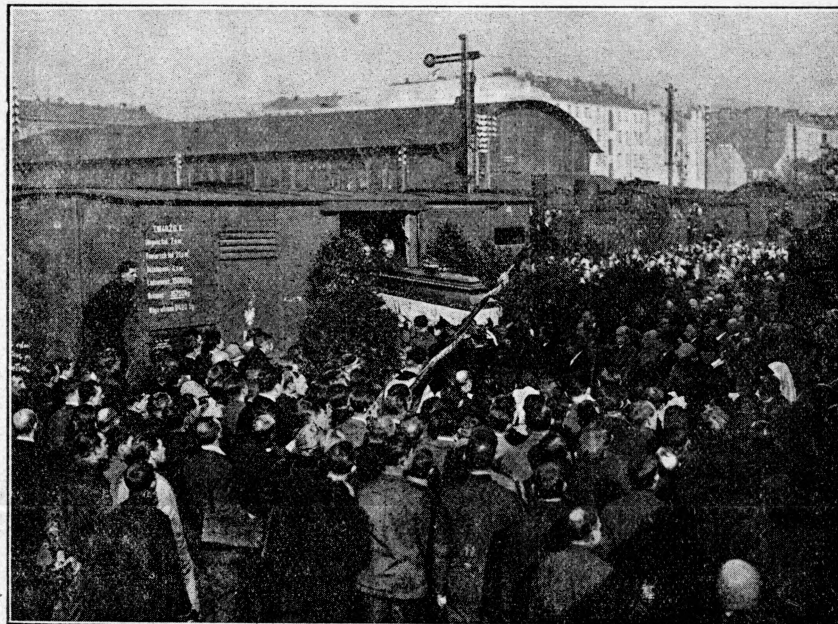


Oryginalny nagrobek na mogile gen. Węglowskiego (r. 1860), wynalazcy żelaznej lawety fortecznej.

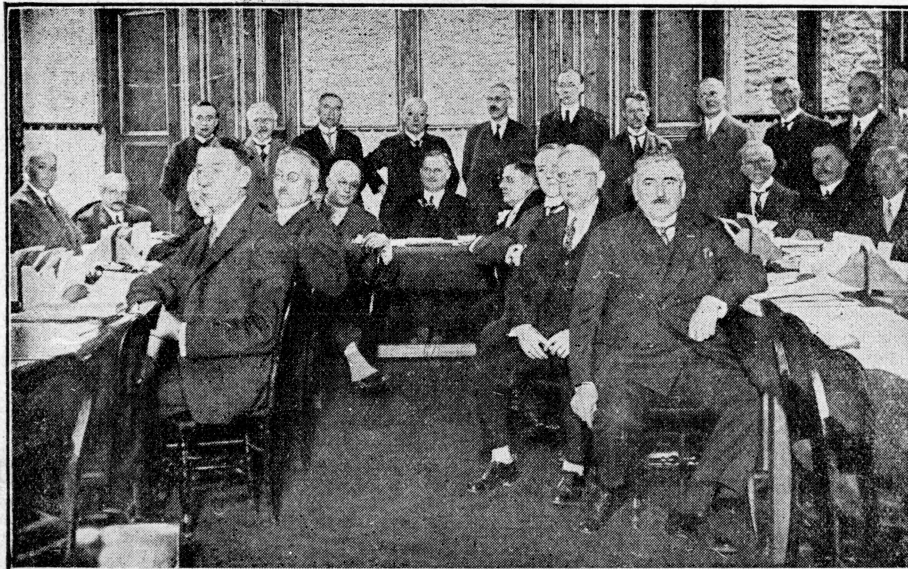


### Ś. P. Generał Broni TADEUSZ JORDAN ROZWADOWSKI

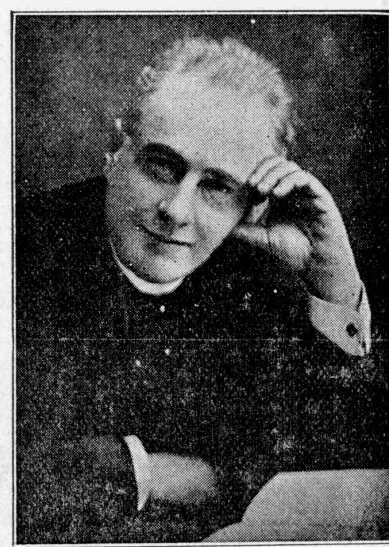
W pełni sił i energii, niezłomnej, zmarł na ropień w żołądku wybitny generał. Jeszcze na łożu śmierci nie ustawał w pracy, dyktując studjum o obronie państwa. Zwłoki Jego, zgodnie z życzeniem przedśmiertnym, przewieziono z Warszawy do Lwowa, gdzie został pochowany na cmentarzu Obrońców Lwowa.



Ś. p. W. Trojanowski, profesor historii sztuki, artysta malarz i rzeźbiarz.



Przy udziale 14 państw obradowała w Paryżu międzynarodowa konferencja pocztowa.

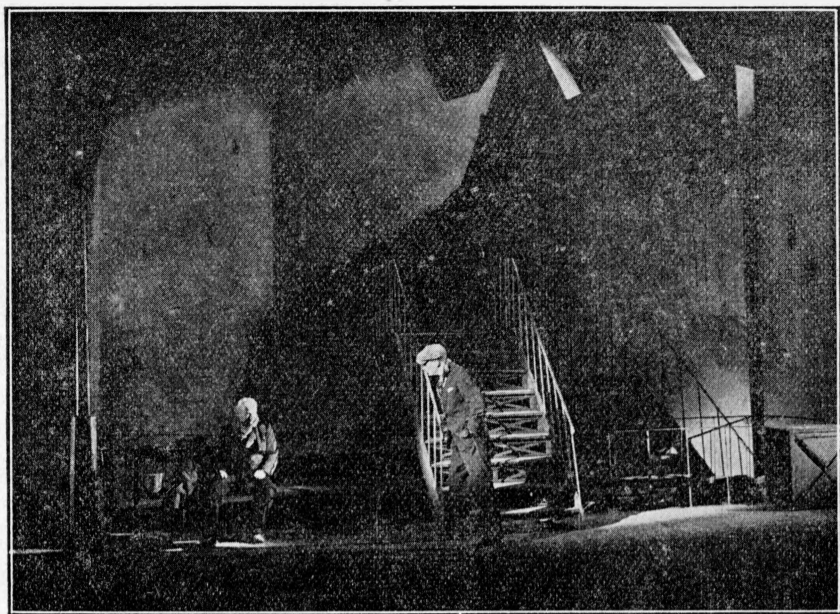


Ś. p. Józef Kotarbiński, znakomity artysta i krytyk teatralny.



Na zażegnania głodu mieszkaniowego na wianach Warszawy powstają co raz liczniejsze baraki dla bezdomnych.

## Ostatnia premiera w Teatrze polskim.



Teatr Polski gra z powodzeniem „Przedmieście” Franciszka Langera. Na lewo scena w restauracyjce: Maszyński, Panciewiczowa, Daczyński, Dominik, na prawo scena przy moście nad kolejką podziemną: Stanisławska, Maszyński.

### Skradzione dokumenty



Subtelny malarz XVIII-go stulecia z u podobaniem odtworza typy Rubensowskie. Niemal na wszystkich jego obrazach mamy pudrowane peruki, twarze pokryte warstwą różu, szminki i muszkami.

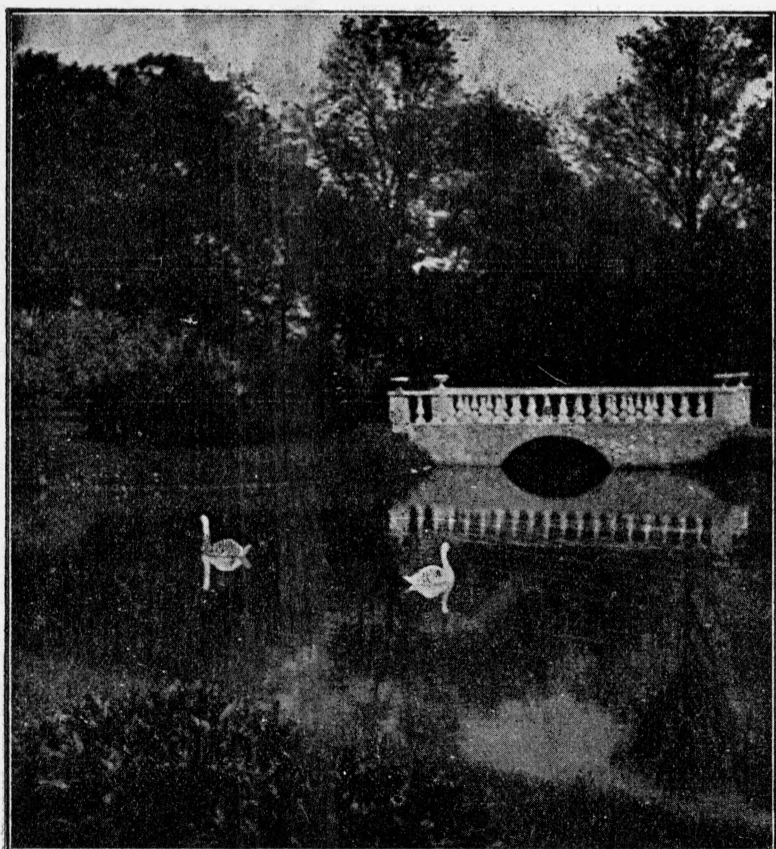
Dziennikarz amerykański Horan, sprawca rozgłoszenia dokumentów o porozumieniu morskim francusko-angielskim.



### Ze świata mody



Ekscentryczny płaszcz z czarnego welwetu o niegeometrycznym kroju, przybrany futrzanym kołnierzem i mankietami.



Przepiękny fragment parku w majątku Łysowice na Pomorzu.



Lili Romska w filmie „Kropka nad i”.

**Popierajcie  
przemysł  
krajowy**

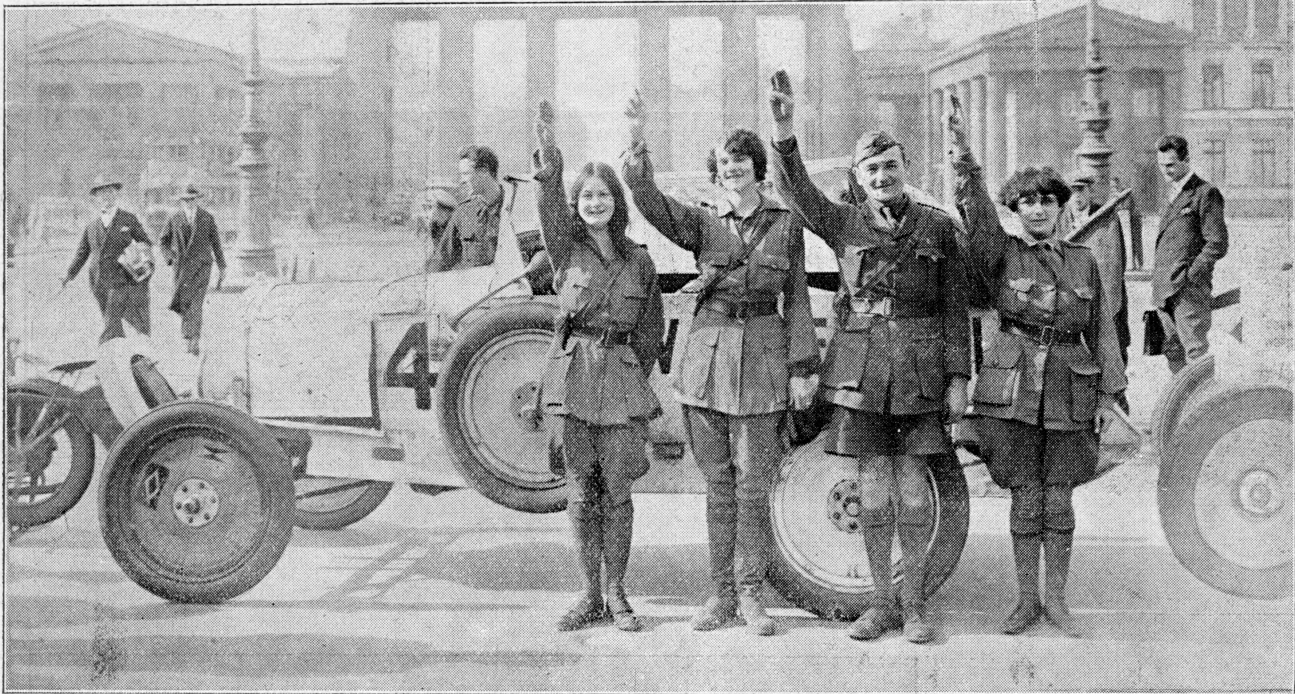
**Ze świata**



*Łamacz lodów „Krassin”,  
powracający do portu w  
Archangielsku po ekspedycji  
ratowniczej, wezwany na pomoc dla gen.  
Nobile.*

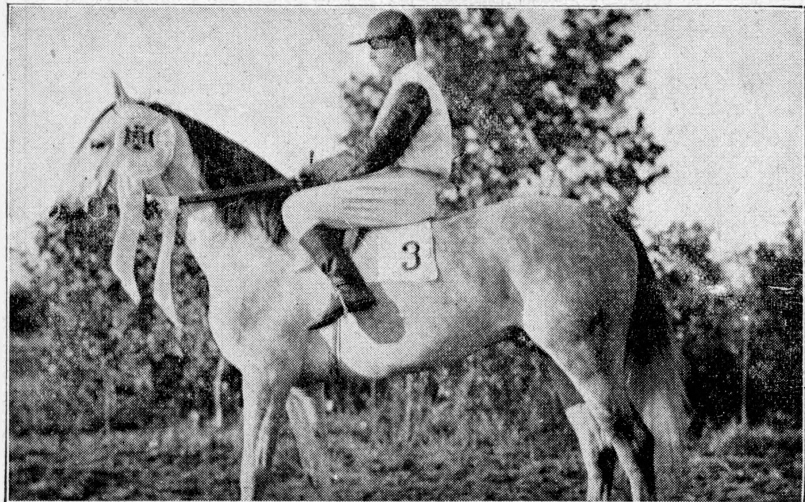


*Odsłonięcie pomnika bo-  
haterskich lotników Nun-  
gessera i Coli, którzy  
zginęli przy próbie prze-  
lecenia oceanu Atlanty-  
ckiego.*

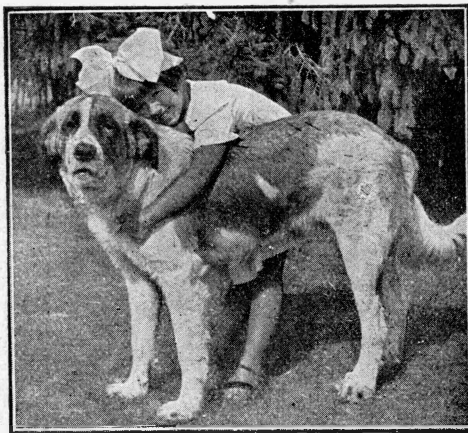


*Pionierki podróży naokoło świata. Amerykanki pod dowództwem miss Wanderwell.*

**KOŃ ARABSKI**



*Przepiękny okaz konia arabskiego, który we Lwowie otrzymał I nagrodę.*



*Para przyjaciół.*

**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**  
ZADĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW I WYKŁ. KREDYTOWA Ł.

**Za jeden złoty tygodniowo  
każdy nasz abonent może mieć**

**ROCZNIE 52 KSIĄŻKI**

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” war-  
tości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej  
wartości zł. 53.

**ROCZNIE 52 NUMERY**

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cen-  
ie 80 groszy za egzemplarz, łącznej war-  
tości zł. 46.60 oraz różne premie dodatko-  
we. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej  
wartości zł. 104, prenumeratorzy  
otrzymają tylko za  
52 ZŁ. ROCZNIE.

**PŁATNE KWARTALNIE 15 ZŁ.**

**LUB MIESIĘCZNIE 4.30.**

**LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.**

W najbliższym kwartale prenumera-  
rzy nasi otrzymają dzieła następujących  
autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata  
nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dy-  
gasińskiego, Bruno Winawera, M. Niemi-  
hala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego,  
A. Słonimskiego, por. W. P. Melznera,  
B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego,  
Schervood'a Andersona, ks. Jurupowa,  
Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tol-  
stoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Waltera  
Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na  
swoich łamach w kwartale najbliższym ar-  
tykuły na tematy podróżnicze, krajoznaw-  
cze, sportowe, mody damskiej i męskiej,  
bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycz-  
nych, curiosite, liczne zdjęcia najnow-  
szych wydarzeń aktualnych, artykuły po-  
pularne z dziedziny ekonomicznej, dział  
techniki i wynalazków, humor, nowela,  
rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdota  
i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączyć  
niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdłu-  
żej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.  
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wopła-  
nej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Bibli-  
oteki Groszowej”  
kwartalnie o dn. .... 1928 r. za zł. 15.  
lub miesięcznie od dn. .... 1928 r. za zł. 4.30  
Nazwisko .....

Adres .....

Pocztą .....

Należność za abonament wpłacam jednoczes-  
nie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym  
(niepotrzebne wyrazy skrócić).

**DZIS** każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta  
**KSIĄŻKI**  
KATALOG I  
NAPRAWIANIE  
**BIBLIOTEKI-DOMY-POLSKIEGO**  
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
Warszawa-Chmielna 6 • P.K.O. — 9779